

EKSPERCI: ETYKIETY NA TWITTERZE ZMNIĘSZYŁY ZASIĘG „ZEWNĘTRZNEJ PROPAGANDY” CHIN

Oznaczenie przez Twittera kont mediów związanych z chińskim rządem zmniejszyło popularność ich wpisów, ograniczając zasięg „zewnątrznej propagandy”, na którą komunistyczne władze ChRL wydają miliony juanów – sugerują badacze z grupy China Media Project (CMP).

Raport CMP, projektu związanego z Uniwersytetem Hongkońskim, opublikowano w czasie narastających kontrowersji wokół wpływu serwisów społecznościowych na światową opinię publiczną i politykę państw demokratycznych oraz dyskusji o roli wielkich koncernów technologicznych w zwalczaniu dezinformacji i propagandy.

Badacze przeanalizowali wpisy publikowane przez 33 oficjalne chińskie konta w ciągu 50 dni przed i 50 dni po wejściu w życie nowych reguł Twittera. Po wprowadzeniu etykiet „media związane z chińskim rządem” ich tweety miały generalnie znacznie mniej polubień i były rzadziej udostępniane. Na przykład popularność wpisów stacji CGTN, agencji Xinhua i dziennika „Renmin Ribao” spadła o ok. 20 proc.

Ograniczyło to w pewnym stopniu zasięg podejmowanych przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh) działań na rzecz budowy „kulturowej miękkiej siły” i poprawy wizerunku ich kraju na świecie. Przywódca ChRL Xi Jinping wzywał w 2013 roku do używania „innovacyjnych metod zewnętrznej propagandy, które łączą to, co chińskie, z tym, co zagraniczne”, a później nakazał mediom, aby „dobrze opowiadały chińską opowieść”.

Władze Chin przeznaczyły ogromne zasoby na ekspansję państwowych mediów za granicą, ale dotarcie do zachodniej opinii publicznej okazało się trudne. Chińskie media zaczęły więc na coraz większą skalę promować stanowisko Pekinu na zachodnich portalach społecznościowych, wydając miliony juanów na zwiększenie swojej obecności w tych serwisach – podał CMP, określając to jako jedną z wielu stosowanych przez Chiny metod „pożyczonej łodzi”.

Konta prowadzone przez chińskie media i urzędników promowały w 2020 roku teorie spiskowe dotyczące pandemii Covid-19. Rok wcześniej Twitter znalazł natomiast wiarygodne dowody świadczące o wspieranej przez chiński rząd kampanii dezinformacyjnej mającej zdyskredytować ruch protestu w Hongkongu, w związku z czym zamknął ok. 200 tys. kont.

Propagowanie punktu widzenia Pekinu na Twitterze czy Facebooku wzbudza kontrowersje również dlatego, że komunistyczne władze ChRL blokują te serwisy w swoim kraju i karzą mieszkańców za obchodzenie zabezpieczeń i krytykowanie ich polityki. Zachodnia prasa i placówki dyplomatyczne mają z kolei ograniczoną możliwość publikacji na chińskich platformach społecznościowych.

Twitter zaczął etykietować konta urzędników i państwowych mediów w sierpniu 2020 roku. Firma oświadczyła wtedy, że opisy mają „dać ludziom kontekst, by mogli podejmować świadome decyzje”.

Flagowanie rozpoczęto od pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ: USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji i Chin.

Serwis wyjaśnił również, że etykieta „media związane z rządem” odnosi się do sytuacji, w których rząd ma wpływ na publikowane treści. Nie dotyczy natomiast mediów, które są wprawdzie finansowane ze środków publicznych, ale ich redakcje działają w sposób niezależny, takich jak brytyjski nadawca BBC czy amerykańskie radio NPR.

Po konsultacji z ekspertami Twitter oflagował natomiast w ten sposób prywatne konta niektórych osób zatrudnionych w chińskich mediach. Jedną z nich jest redaktor naczelny nacjonalistycznego tabloidu „Global Times” Hu Xijin, znany z zacieklej obrony działań Pekinu na portalach społecznościowych, zarówno chińskich, jak i zagranicznych.

Wkrótce po wprowadzeniu etykiet Hu odnotował spadek zainteresowania swoim kontem i poskarżył się, że liczba obserwujących je użytkowników nie rośnie już tak szybko, jak wcześniej. „Wygląda na to, że Twitter w końcu zadusi moje konto” – napisał.

Badacze z CMP oceniają, że wprowadzone przez Twittera reguły zmniejszają zasięg informacji promowanych przez władze w Pekinie. Zwracają jednak uwagę, że platforma traktuje wszystkie chińskie media w ten sam sposób, choć niektóre z nich dysponują pewnym zakresem swobody redakcyjnej, mimo że również są związane z rządem - jak na przykład portal Caixin, który często prowadzi dziennikarskie śledztwa.



CHINY
Zrozumieć
imperium

Historia Chin według Piotra Plebaniaka, autora bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu Sztuka wojny

**HISTORIA CHIN
WEDŁUG PIOTRA PLEBANIAKA**

**AUTORA BESTSELLEROWYCH 36 FORTELI
ORAZ PRZEKŁADU SZTUKA WOJNY**

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**